

Ewa Szawul

Dyplomowany kaowiec,
praktykuje z pasją
w Dworku
Białoprądnickim.
Scenarzystka, autorka
powieści oraz dramatów
dla młodzieży.

Boski rozwód Angeli

Po sukcesie Bridget Jones, pojawiło się wiele tekstów, opowiadających o samotności z przymrużeniem oka. Jest to zawsze humor zabarwiony nutą goryczki, tę jednak odczuwa się gdzieś w rejonach zaledwie podświadomościowych. *Mój boski rozwód* Geraldine Aaron płynnie wpisuje się w ten nurt – zabawna, farsowa wręcz w interpretacji historyjka na niezbyt śmieszny temat, bawi i wzrusza, nie pozostawia też w widzu nawet śladu zakłopotania, wynikłego z obśmiania rzeczy niewłaściwych. Bo dla Angeli – bohaterki sztuki nie ma tematów tabu.

Kobieta skazana na samotność w wieku „niematemonialnym” może się stać desperatką. Niewiele ma do stracenia, skoro i tak będzie sama. Nie byłaby jednak sobą, gdyby nie próbowała samotności przeciwdziałać. A więc najpierw gwałtownie zaprzecza. Niby wierzy, że rozwód nastąpi, niby przyzwyczajają się do myśli, ale tak naprawdę czeka na szczęśliwy zbieg okoliczności, który zasypie pustynnym piaskiem nieprzychylny okres i przywróci dobry, bo znajomy, czas małżeński. Kiedy los się nijak odwrócić nie chce, kobieta zaczyna szukać. Szuka sposobów na przetrwanie. Nie majątkowych, takich problemów kobiety w Irlandii zazwyczaj nie mają, ale emocjonalnych. Pogawędki z pieskiem, ucieczka w chorobę, telefon zaufania, rozmowy z mamą, której obecność jest iście symboliczna, alkohol, kursy przetrwania... To wszystko zajmuje ją chwilowo, nie zapewniając pustki, która panoszy się w życiu coraz natrętniej. Pomiędzy momentami destrukcyjnej desperacji, Angela snuje refleksje – pięknie oprawione scenicznie przez światła i akcenty muzyczne. W tych fragmentach poznajemy jej prawdziwą naturę, obawy i lęki, wrażliwość i osamotnienie.

Komedia święciła triumfy na wielu scenach europejskich, m.in. w Londynie. W Pradze występowała w niej z powodzeniem Eliszka Balcerova znana z serialu *Szpital na peryferiach*. W Dworku Białoprądnickim przedstawiła ją brawurowo Krystyna Podleska, aktorka związana ostatnio z Teatrem Ludowym w Krakowie. Sztuka wyreżyserowana przez Jerzego Gruzę z dużym wyczuciem dystansu i humoru rodem z Wysp Brytyjskich, całkowicie podbiła publiczność. Zrelaksowała i uświadomiła po raz kolejny, że o wielu rzeczach w życiu decyduje nasze nastawienie. *A happy end* zdarza się nie tylko w bajkach.

Geraldine Aron, *Mój boski rozwód*; przekład: Anna Wolek, Krystyna Podleska; reżyseria: Jerzy Gruza; scenografia i kostiumy: Wojciech Stefaniak; obsada: Krystyna Podleska. Spektakl gościł w Dworku Białoprądnickim 18 lutego 2007 r. w ramach cyklu „Twarze Teatru Twarze Ekranu”.



Krystyna Podleska
fot. R. Molski

